

112.  
Biblioteka Jagiellońska  
Kraków

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem świąt i dni świąt czarnych.  
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31.  
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i traśkach. — Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wobec od opłaty. — Konto P.K.C. Nr. 141.690.  
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji  
**40** Hk

**PRENUMERATA:**

we Lwowie bez dostawy	.....	1000 — Mk.
we Lwowie z dostawą	.....	1050 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	.....	1100 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	.....	1200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmują Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 3—2 i 8—7 i biuro S. Sokółowskiej i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Istota życia polskiego.

Ostatnie przesilenie gabinetowe napętało serca wielu dobrych Polaków smutkiem, zgrzyotą i obawami o przyszłość narodu i Państwa.

Isto nie było to smutne widowisko. Tyle nieważności, tyle starych wad narodowych ujawniła ta burza, szalejąca na powierzchni naszego życia!

Ale właśnie dlatego, że szalała na powierzchni, niema racjonalnych powodów do obaw o przyszłość, do pesymistycznego poglądu na Polskę współczesną.

Te waśni partyjne, te „huczki“ sejmowe i liczne, ta bezczna swawola słowa na mównicy i w prasie — to wszystko nie jest istotą współczesnego życia polskiego. To piana, którą fala czasu niesie i unosi z sobą w ocean niepamięci.

A, jak piana na powierzchni morza nie mówi nic o skarbach zamkniętych w jego życiodajnym łonie, tak i ta hałaśliwa, a często brudna szumowina naszych przeżyć politycznych nie może być miarą istotnych wartości życia polskiego, uśpionych lub budzących się dopiero jego sił.

To nie jest istota życia.

„Zstąpmy do głębi“ — radzi Mickiewicz.

W głębi — wre praca i ona to jest istotą życia Polski współczesnej.

Ten przemysł, który, mimo, iż jedne fabryki wywieźli Moskale, a drugie, zdawało się nieuleczalnie, uszkodzili Niemcy, rekwirując najpotrzebniejsze, i w dzisiejszych warunkach niemal bezcenne, ich części — zdołał w ciągu paru lat odżyć, ku podziwowi samych Niemców — jest zjawiskiem niesłychanej doniosłości, nie tylko dlatego, że wytwarza i pomnaża bogactwo narodowe ale, i to przede wszystkim, że świadczy o zdrowiu duszy polskiej, o zdolności jej do rozwoju.

Przemysł ten zatrudnia już dziś prawie taką samą ilość robotników, jak przed wojną i dogania uporczywie normy produkcji przedwojennej. Przyłączenie Śląska wleje weń nowe, potężne życie.

Zestawmy to ze zjawiskami diametralnie przeciwnymi w Rosji współczesnej, gdzie od razu, w okresie Kiereńskiego, robotnik pojął wolność, jako nieustające bezrobocie, przy którym będzie otrzymywał od rządu zapłatę za życie bez pracy — a zrozumiemy, że różnica tkwi w samej istocie dusz i przed robotnika polskiego rozumem i zdrowiem moralnym uchyłimy czoła.

Rolnictwo polskie, które w roku bieżącym zdołało uprawić o 23% więcej obszarów, niż w roku ubiegłym, którego produkcja tegoroczna zaspokoi już całkowicie (wedle obliczeń Ministerstwa rolnictwa) potrzeby kraju, a w roku przyszłym przy normalnych warunkach dostarczy już pewnej ilości płodów na eksport — to praca, która najsłabszym z pesymistów głęboka przejaść musi radością. Samowystarczalność produkcji rolnej, to tryumf, którym żadne z wielkich państw europejskich pochłubić się nie może. A tryumf ten osiągnął kraj, którego obszary przez lat sześć niszczyła wojna, którego ludność uprawiano na wschód i na zachód, który przeszedł całą gehennę mak i znajduje się przecież dopiero w stadium początkowym państwowego organizo-

wania się. Musi wszystko budować z niczego. Zaprawdę jest w nim widać niesłychany zasób żywotności; tam w głębi tej grają potężne siły rozwojowe.

I dlatego, ta mara, którą wciąż się nas strąca: niski kurs naszej waluty, w gruncie rzeczy nie jest dla nas groźna. Stwarza trudności, ale nie jest niebezpieczeństwem, dla państwa, którego produkcja rolna zaspakaja potrzeby jego mieszkańców.

Do istotnych wartości życia polskiego zaliczyć należy wyteżoną pracę naszych organów rządowych, stale krytykowanych, obarczonych zarzutami, wyśmiewanych, obryzgiwanych wciąż szumiącą na powierzchni pianą. Ta potężna praca państwowotwórcza, która z niczego wyprowadziła na widowieństwo życia, niemal w jednej chwili, całą skomplikowaną maszynę nowożytnego państwa, mimo błędów, nieodłącznych od każdego stawiania pierwszych kroków, jest wprost imponującym zjawiskiem twórczości narodowej.

Czy to w zakresie wojskowości, czy kole-

nictwa, czy administracji, czy oświaty każde nieuprzedzone oko dostrzeże nieustający postęp, dążenie do udoskonalenia, do wzrostu i rozwoju. Coraz nowe placówki państwowych i społecznych sił: pograniczne osiedla żołnierskie, port w Gdyni, nowe fabryki broni i amunicji, wielka stacja radiotelegraficzna w Warszawie, pierwsza linja komunikacji powietrznej, obciążone zawiązkami przemysłu chemicznego itd itd. niech mówią pesymistom, że praca dla przyszłości idzie w Polsce na wielką skalę i że jałowym jest tylko... pesymizm.

A nie tylko nowe placówki, ale i coraz różnorodniejsze hufce pracowników, coraz szersza skala rozwiązywanych problemów świadczy, że Polska się odradza i przeobraża szybko i gruntownie.

Nie przeceniając zatem znaczenia skandalów, urządzanych przez nasze koterje polityczne, śmiało wyciągnijmy ramiona ku przyszłości, w pracy należny siły: jesteśmy bowiem narodem miedym i przeznaczonym niewątpliwie do odegrania świetnej roli w historii świata.

H. C.

## Pierwsze kroki nowego Rządu.

Warszawa. (AW). 2. sierpnia. Dziś odbędzie się posiedzenie nowoobranego Gabinetu, na którym Premier Nowak przedstawi tekst ekspozycji, jakie ma wygłosić na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu. Dyskusja nad deklaracją rządu nastąpi prawdopodobnie zaraz po jej wygłoszeniu.

Warszawa. (AW). Dziś w godzinach popołudniowych po posiedzeniu Rady Ministrów, Rząd w pełnym składzie uda się do Belwederu dla przedstawienia się Naczelnikowi Państwa.

Warszawa. (AW.). 31. lipca pod przewodnictwem Ministra Kamińskiego odbyła się konferencja dyrektorów departamentu Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie technicznej strony akcji wyborczej. Postanowiono odbyć zjazd wojewodów w dniu 8. bm. i polecono wojewodom zwołanie starostów w każdym województwie w czasie od 10. do 15. sierpnia. Zarządzono również podział okręgów wyborczych na obwody głosowania.

## Exposé Prezydenta Ministrów.

Warszawa. (PAT.). 1. sierpnia. Dziś w Sejmie zupełna cisza. Nie odbywa się posiedzenie ani jednej komisji. Na dzień 3 bm. wyznaczono cały szereg komisji, a tegoż dnia o godzinie 4 popo-

będzie zwołane plenarne posiedzenie Sejmu, na którym Pan Prezydent Ministrów wygłosi ekspozycję.

## Premier dr. Julian Nowak.

Dr. Julian Nowak, prof. bakteriologii i weterynarii na Uniw. Jagiell. odebrał wykształcenie średnie i wyższe w Krakowie. Po ukończeniu wydziału medycznego był asystentem przy katedrze anatomii, poczem udał się do Wiednia i Paryża, gdzie przez parę lat kształcił się w bakteriologii. W Paryżu zaprzyjaźnił się bliżej ze Stanisławem Wyspiańskim. Po powrocie do kraju habilitował się i otrzymał niebawem katedry bakteriologii i weterynarii. Jeszcze przed wojną doprowadził do skutku budowę Instytutu bakteriologicznego i weterynaryjnego, wykończonego podczas wojny, oraz za czasów polskich, a uchodzącego za najlepszy i największy instytut tego rodzaju w Europie.

Wszedłszy do Rady miejskiej wybił się jako jeden z wybitniejszych jej członków: rok zaś 1914 zastał go na stanowisku wiceprezydenta czasowo nawet (we wrześniu i październiku 1914) zastę-

powal prezydenta miasta. Podczas wojny kierował przez czas dłuższy centralą dla odbudowy kraju. W roku 1921 został obrany rektorem Uniw. Jagiell., a w czerwcu r. 1922 zaufaniem kolegów został powołany powtórnie na ten zaszczytny urząd. Z zakresu swej specjalności ogłosił kilkadziesiąt (40) prac w języku polskim, niemieckim i francuskim. Nadto dr. Nowak był zasłużonym prezesem Towarzystwa lekarskiego jest czynnym wiceprezesem Towarzystwa rolniczego, oraz bardzo pożytecznym i energicznym prezesem Towarzystwa rybackiego itd. itd. Rektor Nowak pochodzi z Oświęcimia.

Na konferencji z dzielnikarzami warszawskimi nowy prezydent Rady Ministrów oświadczył między innymi:

Przyjeżdżając do Warszawy, zastałem już grunt przygotowany. Po rozmowie z Naczelnikiem Państwa i po otrzymaniu od niego pisma

sprawie utworzenia gabinetu odbyłem konferencje ze wszystkimi niemal klubami. Następnie pracowałem nad złożeniem gabinetu.

We czwartek wygłoszę w Izbie ekspozję, w której zaznaczę, że stworzyłem rząd konieczności państwowych i przeprowadzenia wyborów.

Konieczności załatwione będą w ramach obowiązujących ustaw, wybory zostaną przeprowadzone bestronnie, utrzymany będzie ład i porządek.

Toby był program mojego Rządu. Będę się starał, aby nie zaszło nic, co by wykonaniu tego programu szkodziło. Zakończę apelem o zaufanie

Sejmu i oczekuję ze strony Izby odpowiedniego wniosku.

„Nie jestem politykiem zawodowym“, ale w razie kłopotów mnie szukano. Wnoszę stąd, że położenie jest ciężkie, ale jestem optymistą i mam wrażenie, że Polska się rozwija, jesteśmy krajem bogatym, a słabość naszej waluty wobec trudności jakie dobra waluta wyrządza, n. p. w Szwajcarii — nie jest zabójczą.

Idziemy w górę, tylko tego my współcześni nie widzimy, tak, jak radacy władza nie czują ruchu w górę, a gdy się znajdują u szczytu“.

## Przed nową wojną.

**Wiedeń. (PT.).** „Ns. Wiener Tagblatt“ donosi z Paryża pod datą 31. lipca, że wedle doniesień „Tempa“ greckie i tureckie oddziały stanęły w okolicy Konstantynopola. Grecy zmuszeni zostali do cofnięcia się na strefę neutralną. Wiadomość o posuwaniu się wojsk greckich wywołała wśród ludności wielkie zaniepokojenie. Ludność ta opuszcza Europę i przenosi się na stronę azjatycką. Kilka dzienników francuskich wskazuje na to, że kwestja, czy na Bałkanie ma wybuchnąć nowa zawierucha, zależy od Anglii. Pojawiły się pogłoski jakoby L. George chciał odroczyć spotkanie z Poincaré'm do czasu, gdy Grecy będą gotowi do marszu na Konstantynopol.

**Wiedeń. (PAT.).** „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że siły wojsk angielskich w Konstantynopolu wynoszą 5000 ludzi, wojsk francuskich 6000, wojsk włoskich 2000. Od pewnego czasu odbywa się grupowanie w Tracji 4 dywizji greckich. Na linii Kataldży stoja trzy silne francuskie oddziały i jeden oddział włoski.

**Konstantynopol. (PAT.).** 31. lipca. W. B. K. Minister spraw zagranicznych wręczył zastępcom państw koalicyjnych notę z dokładnym wykazem sił greckich, przygotowujących się do operacji. Nota podaje nazwy pułków, a dalej wskazuje, że z Adrianopola odeszło 5 pociągów z wojskiem greckim ku wschodowi. Siły greckie mają wynosić 30.000 ludzi. Nota zwraca uwagę na przy-

gotowania i domaga się, by rządy koalicyjne poczyniły wszelkie zastrzeżenia, celem przeszkodzenia w naruszeniu neutralności Konstantynopola, poręczonej przez państwa koalicyjne.

**Malta. (PAT.).** Havas. Eskadra krążowników pod dowództwem kontradmirała Tynvitt, stojąca w pobliżu Sardynji, po połączeniu się z drugą eskadrą, wiozącą pułk wojsk angielskich, stacjonowanych na Malcie, wyruszyła w kierunku Konstantynopola.

**Paryż. (AW.).** Koła polityczne Francji objawiają duże zaniepokojenie wypadkami na Wschodzie. Proklamowanie autonomii Smyrny i koncentracja nowych sił zbrojnych Grecji na linii Czatałdży biorą tu za dowód, że Grecja nie ma wcale zamiaru obsadzenia Konstantynopola. Zaniepokojenie jest tem większe, że angielskie wojska okupacyjne są stosunkowo słabe.

**Londyn. (AW.).** Z Malty odkomenderowano wojska angielskie i okręty wojenne do Konstantynopola. Wiadomość o pochodzie wojsk greckich wywołała w stolicy Turcji panikę. Część ludności europejskiej wyjechała. Naczelnym dowódcą wojsk angielskich w Konstantynopolu, gen. Harrington, oświadczył, że wojskom angielskim przysługuje prawo do podjęcia obrony wojskowej Konstantynopola, gdyż Anglicy pragną stać na straży neutralności stolicy Turcji.

## Z prowincji.

### Wspomnienie pozgonne.

#### Brody w lipcu.

Straszną ofiarą nieubłaganego ślepego przypadku padł w dniu 25 lipca 1922 po południu ś. p. Franciszek Jaworski, trzydziestokilkuletni inżynier rady powiatowej w Brodach, nieodżałowany i niezastąpiony współpracownik techniczny administracji gospodarczej powiatu Brodzkiego. Gdy w dniu wzmiankowanym po południu przechodził w Brodach podczas zbieżającej się burzy przez ogród miejski zwany Rajkówką, gwałtowny wir wiatru złamał drzewo, a wylamany pień drzewa całą siłą ciężaru padając, przygniół ś. p. Jaworskiego, zmiążdżywszy mu szczyt czaszki, spowodował śmierć niemal natychmiastową.

Ś. p. Franciszek Jaworski pozostawia po sobie u nas żal powszechny. Osobisty Jego charakter był tak niepokalanej czystości, iż niechętni mu nawet nie mogli odkryć na nim najmniejszej plamy.

W życiu publicznym i społecznym powiatu, jakoteż miasta Brodów położył nieocenione wprost zasługi. Jego znakomita techniczna praca w ulepszeniu i udoskonaleniu gospodarczej administracji powiatu przyniosła wiele pożytku w okresie wojennym, a gdy po wojnie rozpoczęto dzieło koniecznej odbudowy, nestrudzona gorliwość marszałka Rady powiatowej Brodzkiej, wspierana nieocenioną zalegą i radą ś. p. Jaworskiego przyczyniły się w znacznej mierze do odbudowy gospodarstw rolnych powiatu.

Brody specjalnie wiele mają mu do zawdzięczenia. Gdy w czasie wojny znalazło się miasto bez tej urzędowej opieki i kierownictwa, jaką w czasach zwyczajnych sprawuje głowa miasta, ś. p. Jaworski przyjął w ty dobrowolnie kierownictwo i zarząd administracji miejskiej, sprawował go wśród ciągle zagrożającej nawały nieprzyjacielskiej, ze zdumiewającą sprawnością i ofiarnością. To też ludność cała czciła go jako swego orędownika i opiekuna. Pośpieszyła tedy wobec tragicznego jego zgonu z serdecznymi wyrazami czci, miłości i głębokiej żaloby.

Zanim orszak niezliczonej rzeszy odprawił i trumnę na miejsce wiecznego spoczynku, pożegnał zmarłego pięknym wspomnieniem marszałek Rady powiatowej p. Bocheński.

Wśród orszaku towarzyszącego ostatniej wędrowce ziemskiej zmarłego świeciły izy w oczach wielu, a nie brakło ich także w oczach tych maluczkich, którym zwyczajnie nie starczy łez dla nieczęść nieosobistych.

Cześć Jego pamięci!

## Z powiatu Horochowskiego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W lipcu 1922 r.

Szeroko na pokrajanej okopami, granatami porutej ziemi rozłożyły się osiedla żołnierskie, polskiego ducha na kresach. Dotąd nikt prawie nie zdołał wznieść żadnego budynku. Osadnicy mieszkają w ziemiankach, lub w chatkach chłopskich.

Tak jest, zwłaszcza w Oszczowie, wiosce o 6 wiorst, odległej od Horochowa.

Z bogatego czarnoziemu Wołyńskiego wykrajano tu działki po 13 hektarów, a teraz zadaniem właścicieli jest: zrównać okopy i rowy strzeleckie, oczyścić grunt z drutu kolczastego, z granatów i szrapneli, szyn i naboju karabinowych...

Dziwne, bo pod tym względem panuje tu zaniedbanie ze strony odpowiednich czynników miejscowych. Demobil wojskowy mógłby jeszcze bardzo poważnie zyski wyciągnąć z tych pamiątek po wielkiej wojnie, które po trochu przywłaszczają sobie ludność miejscowa.

W samym drucie kolczastym tkwią tu miliony. A nie się nie przedsiębierze celem wydobycia, zebrania i następnie odpowiedniego wykorzystania tych cennych materiałów, z których niektóre stanowią nadto poważne niebezpieczeństwo dla ludności miejscowej i dla osadników.

Chłopi boją się prac tej ziemi zawierającej zaryte w głąb granaty. Był wypadek, że chłopca, orzącego zagon rozzerwał, potracony plugiem, śmiercionośny podsk.

Innym znów razem dwa konie ciągnące wóz drogą rozzerwane zostały niespodzianym wybuchem granatu. Niedawno bawiącemu się nim chłopcu urwał podsk rękę i wybił oko. Nawiasem mówiąc, lekarz miejscowy, dziwnie pojmujący swe obowiązki, nie chciał ranego opatrzyć.

Wśród nadanych byłym żołnierzom działek, znajdują się dwa osiedla przyznane byłym legionistom lwowskim. Znomy jest żywot ich i ciężki trud. Przecie nie ulekły go się i własnymi rękoma oczyszczają grunt i zasypują rowy strzeleckie, obiecując sobie w roku przyszłym zacząć budowę i zagospodarować swoją siedzibę. Jedna z tych wzięła na się zarazem obowiązki nauczycielki w szkole ludowej, która z dniem 1. września funkcjonować tu zacznie. Szkoła będzie polska, choć ludność miejscowa przeważnie mówi po rusku i jest wyznania prawosławnego. Mimo to żądano szkoły polskiej, prosząc o wykładanie także języka „ukraińskiego“, ale bardzo mocno zastrzegając się przedw rosyjskiemu.

Ludność to zresztą z pochodzenia polska, zruszczona. Świadczą o tem nazwiska ładne, czyste polskie. W tradycji miejscowej żyją wspomnienia polskiej i katolickiej przeszłości i przymusu religijnego, który lud ten uczynił prawosławnym.

Stosunek ludności miejscowej do osadników — dobry.

Spokój tu panuje, praca i trud, który z czasem przemieni nieużytki w urodzajne pola i pozwoli na nowo zakwitnąć życiu.

## Przegląd polityczny.

(Przed konferencją londyńską. — Kwestja reparacyjna na ostrzu miecza. — Na co Niemcy liczą. — Lloyd George zdąży do ubezważnienia Francji. — Włoski wulkan w dalszym ciągu przy pracy. — Strajk generalny i odpowiedź faszystów. — De l'acia deska ratunku).

Teraz twierdzą, że konferencja londyńska odbędzie się dnia 7. bm. Różne już daty zjazdu podawano i okazało się, że żadna nie była prawdziwa; o ile ta najnowsza zyska potwierdzenie, trudno przewidzieć.

W każdym razie — mniemają — konferencja odbędzie się, a za jedyny przedmiot jej rozważania uchodzi kwestja reparacyjna. Nieszczęsna kwestja! Koalicja okazała się złym majtrem: sklepała pokój po partacku i teraz ciągle reparować go trzeba. Dyplomacja europejska schodzi na zwykłego polatajke.

Najgorzej na tem wyszła Francja. Nic dziwnego też, że ona wywiera najsilniejszy nacisk, by szkody jej naprawiono. Na notę niemiecką z 14. z. m. wystosował Poincaré pod adresem ambasadora niemieckiego w Paryżu energiczną notę, w której podał drugoczęść krytyce tezę niemiecką co do spłat kompensacyjnych, wykazując, jak słabo jest uzasadniona. Poincaré w nocie swej domaga się wykonania układu z 10. czerwca 1921. grożąc, że jeśli Niemcy wezwaniu temu nie uczynią zadość, to środki przewidziane w tym wypadku, musiałyby zostać niezwłocznie zastosowane.

Jakie środki? Represyjne. Francja nie myśli dłużej dawać się za nos wodzić. Czekać nie będzie, aż aliansi zdecydują się laskawie udzielić swego placet — należyne jej sumy ściągnie z terytorjów, znajdujących się pod okupacją francuską. Są nawet wersje, że nie poprzestając na tem, rząd francuski zamysła zabezpieczyć także na przyszłość słuszne swe pretensje i w tym celu przygotowuje akcję militarną w kierunku zagłębia Ruhry pod wodzą gen. Niessela. Wszystko zaś wskazuje, że tym razem nie są to już żadne czcze pogroźki i że cierpliwość Francji stanowczo się wyczerpała.

Nad notą francuską długo deklamowano w Niemczech. Berlin znalazł się w przykrej pozycji: zwierza w kół róg zapędzonego, który przemysłowa, jakby wywinać się z opręsi.

Wysmażono wreszcie odpowiedź dnia 31. zm. odeszła ona do Paryża. Odpowiedź — jak z Berlina donoszą — odmowna.

Czy to nie dziwne? Czy można przypuszczać, by Niemcy zdecydowały się na krok tak hazardowy, gdyby nie miały żadnych widoków powodzenia? Na cóż jednak liczą?

Liczą na Anglię. Dotąd nie zawiedły się na niej w powojennym okresie. Widocznie pewnie są Niemcy, że Lloyd George i tym razem nie pozostawi ich na lodzie. Jakoż premier angielski już zakasał rękawy i zawiązał się około interesu. W Izbie gmin oświadczył wprost, że Anglia poprze wszystkie kroki Niemiec, zdążające do przyłączenia ich w skład Ligi Narodów. Już-ci najsposobniejsza chwila do ogłoszenia takiej deklaracji — teraz, kiedy tak zaostrzyła się kwestia odszkodowań, kiedy Francja tak energicznie zajęła wobec Niemiec stanowisko. Lecz na tem nie koniec. Jak się dowiaduje „Petit Parisien“, Lloyd George daje do poznania, że na konferencji londyńskiej poruszy sprawę moratorium w łączności ze sprawą długów koalicyjnych. Potwierdza o zresztą ostatnią rozmowę Balfoura z ambasadorem francuskim w Londynie.

Tak niewinna pozornie odpowiedź kryje w sobie jadowite żądło. Francja ma znaczne, a niezupełnie uregulowane zobowiązania wobec Anglii. Trzeba więc zapowiedź Lloyd George'a tak rozumieć, że jeśli Francja trwać zechce na swem optymatywnym stanowisku wobec Niemiec, to premier angielski sprezentuje woksle, przez nią podpisane, a znajdujące się w jego posiadaniu.

Zanosi się więc na nowe, malutkie, przyjacielskie wymuszenie. Młodymi nadzieję, że Francja potrafi także tej intrydze kark skreślić!

★

Niepokojący obraz przedstawiają Włochy. Wrze nie przechoził tam w stan chroniczny. Wczoraj socjaliści włoscy proklamowali strajk generalny. Udał się tylko częściowo. Najbardziej zaznaczył się w Rzymie. Stały tramwaje, nie wyszły dzienniki, wojsko utrzymuje porządek na ulicach, zgromadzenia i komunikacja samochodowa zabroniona; komunikacja kolejowa tylko w części zachowana. W Pizie, Bolonii, Turynie, Wenecji, Neapolu strajk tylko częściowy; we Florencji całkiem go niema.

W odpowiedzi na ogłoszenie strajku przez socjalistów faszystki zarządzili mobilizację sił swych w całym Włoszech. Nadto odnieśli się do rządu z wezwaniem, by do 48 godzin porządek był zaprowadzony, w przeciwnym bowiem razie oni sami ujmą władzę w ręce.

A rząd... Rządu właściwie niema. Jest tylko poszechna opinia, że de Facta rząd utworzy.

## Program Zjazdu b. Legionistów w Krakowie.

5. sierpnia: o godz. 6 rano przywitanie gości; o godz. 7 przyjazd Naczelnika Państwa; o godz. 8 wiecz. Wieczornica Legionowa w salach Staro- go Teatru.

6. sierpnia: o godz. 3 rano wymarsz Strzelców z Orleandrów drogą Kadrówki do Michałowic; o godz. 10 Msza połowa; o godz. 11 wspólny obiad połowy; o godz. 1 popoł. otwarcie obrad zjazdowych, o 10 wieczór festival na Wawelu w dziedzińcu arkadowym.

7. sierpnia: o godz. 10 rano obrady w sali Staro- go Teatru; o godz. 1 popoł. zamknięcie Zjazdu.

## KRONIKA.

Kalendarz. 3 sierpnia. Rz.-kat.: Zn. ś. Szcz. — Gr.-kat.: Symeona pr. — Słowiański. Letosława.

— Ciepło przeszło już w ciągu dnia wczorajszego prawie w upał, który dziś zaostrił się jeszcze. Pogoda wzorowa. Powietrze przejrzyste, jak szybka salinowa, słońce świeci na błękitnej szarflie nieba, jak świeżo z mennicy wydany złoty medal.

— Kon:u' gener. lny Rzplitej Polskiej w Hamburgu P. Stanisław Srokowski przybył do Warszawy dla zdania relacji z inspekcji konsulatów polskich dokonanej na terytorjum Rzeszy.

— Uczenie roczni y Wydział Tow. uczestników powstania r. 1863/4 zaprasza rodaków na żłobne nabożeństwo, które się odbędzie 5 b. m. o godz. 8:30 w lwowskiej archikatedralnej Bazylice.

— Wydział prezydjalny Województwa górnośląskiego ogłasza, że wszystkie posady zarówno etatowe, jak i nietatowe w tymże Województwie są obsadzone, wobec czego wszelkie p osoby w tym kierunku nie mogą być uwzględnione.

— Ze Związku b. Legionistów. Poseł Hipolit Śliwiński złożył na ręce kpt. Szczerskiego kwotę 100.000 mk., a P. Degenstüek, wł. Zakładu „Ars“ kwotę 10.000 mk. na pokrycie kosztów wyjazdu niezamożnych, a odznaczonych b. Legionistów. Za tak hojne dary składamy gorące podziękowanie.

Wzywamy wszystkich b. legionistów, chcących wyjechać na zjazd do Krakowa, do zgłoszenia się do dnia 3. sierpnia w lokalu Związku b. Legionistów przy ul. Zielonej 7 w godz. 17—19. Nadzwyczajny pociąg wyjedzie dnia 4. sierpnia wieczorem. Ilość miejsc ograniczona. Czas wyjazdu podamy w dzienniku.

Niezamożni a chcący wyjechać na zjazd legioniści zgłaszają się dnia 3. sierpnia o godz. między 17—19 do kap. Szczerskiego w lokalu Związku, Zielona 7.

— Re wizja programu szkół średnich. Ministerstwo oświaty d konało rewizji dotychczasowego programu szkoły średniej. Przeprowadzono cały szereg odpowiednich zmian, których konieczność wytkazała dotychczasowa praktyka. Zmiany te dotyczą wszelkich typów szkół średnich i będą już z początkiem roku szkolnego wprowadzone w życie. Między innymi dokonano pewnej redukcji w zakresie obowiązkowej lektury polskiej.

— Z lwowskiej Szkoły dramaty zn: j (Lwowskiego Instytutu muzycznego) pod dyktando Czesława Krzyżanowskiego informują nas, że wpisy do poczną się dnia 10 sierpnia w lokalu Instytutu przy ul. Sobieskiego 4 II p., codziennie od 5—6 wieczorem.

Program ulepszony odpowiednio do zadań i celów szkoły, oraz stosownie do poczynionych doświadczeń w okresie ubiegłego roku szkolnego, zostanie ogłoszonym w najbliższym czasie.

Prócz sal wykładowych, odpowiadających wszystkim nowoczesnym wymaganiom pedagogicznym, szkoła rozporządzać będzie salą teatralną dla celów wykładowych i eksperymentalno-scenicznych. Grono profesorskie z roku ubiegłego powiększy szeregi pierwszorzędnych estetyków i znawców teatru. Zmiana dokonała się tylko na stanowisku dyrektora szkoły, które to stanowisko powierzone b dyrektrowi i reżyserowi „Teatru Młodego“, długoletniemu pedagogowi i cenionemu artyście p. Czesławowi Krzyżanowskiemu. Kierownictwo literackie szkoły pozostaje nadal w ręku prof. Józefa Fryderyka Gawlikowskiego.

— Kolonja sierpniowa do Rabki Polskiego Tow. „Dzieci na wieś“ wyjecha w czwartek, 3 b. m. o godz. 8:35 wieczorem. Punkt zborny na godzinę przed jazdem w hali dworca.

— Polskie Tow. „Dzieci na wieś“ zawiadamia interesowanych rodziców, że wraca: 1. Kolonja z Gdyni 1 sierpnia o godz. 5:30 rano; 2. kolonja z Rabki 4 sierpnia o godz. 6 rano; 3. kolonja z Synowódzka 8 sierpnia o godz. 9:45 wieczorem; 4. kolonja z Wójtowej 10 sierpnia o godz. 8:10 rano.

— Mogła żol ierzy Sobieskiego na pola b gminy Iwanowce. Przy sposobności sporządzania spisu mogił i grobów uczestników naszych walk o wolność, powziętam z wykazu starostwa w Żydaczowie wiadomość, iż w gminie Iwanowce, odległej półtrzecia kilometra od Żydaczowa widniała mogiła, usypana na polach bez pomnika i lichy utrzymaną. Wedle tradycji jest ona pamiątką po słynnych w dziejach naszych zapasach, zwodzonych w tych stronach przez króla Sobieskiego z nawałą Tatarską. Gdy mogiła ta nie wchodzi w zakres działania ani Polskiego żalobnego krzyża ani Urzędu opieki nad grobami, pozwałam sobie na tej drodze zwrócić uwagę kompetentnych sfer na powyższą. cenną. pozostałość z naszych przedrobiorowych dzieł. J. Cholodecki.

— Straszna burza. Z Kijowa donoszą o szalonej burzy, która nawiedziła prawobrzeże Ukrainy w ciągu 2 dni, 26 i 27 lipca. Burza miała miejscami charakter huraganu. Temperatura spadła z 30 stopni ciepła na 8. W Dnieprze zatoną o skutek burzy kilka statków. Wszystkie ogrody owocowe i warzywne w Kijowie zostały zniszczone, w okolicznych zaś lasach stuletnie dęby powyrwane z ko-

rzieniami. Na lewym brzegu Dniepru burza przeszła niespostrzeżenie.

— Kongres wychowania moralnego obraduje w Genewie i odbył wczoraj dwa posiedzenia plenarne. Na posiedzeniu porannem omawiano sprawę solidarności i wychowania społecznego. Posiedzenie popołudniowe odbyło się w sekretariacie Ligi narodów. Na posiedzeniu tem prof. Halecki wygłosił przemówienie na temat „Liga narodów w świetle historii“, oraz „Udzielanie wiedzy historycznej“. Przemawiali profesor Uniwersytetu w Kalkucie Banerje, przedstawiciel Japonji Aicera-Onawa i radca techniczny delegacji litńskiej przy Lidze narodów. Zapropowowali oni, aby komitet wykonawczy Ligi narodów wszedł w stałe stosunki z komisją międzynarodową w współpracy intelektualnej Ligi narodów, która to komisja od jutra będzie czynna w Genewie.

— Ciekawa historyjka. Agencja H. visa ogłasza tekst d pesz rządu niemieckiego, datowanych z 1 lipca 1914 r. Dwie pierwsze depesze były wystosowane do niemieckiej stacji radiotelegraficznej w dniu powrotu Poincarégo z podróży do Rosji. Treść pierwszych tych depesz jest następująca: Prezydent republiki francuskiej powraca jutro Spowodować zaburzenia w komunikacji radiotelegraficznej między wieżą Eiffela a okrętem prezydenta. Przedsięwziąć środki ostrożności. — Depesza następująca brzmi: Unieważnić drugie zdanie wczorajszej depeszy. Ostateczny tekst wspomnianych radiotelegramów winien być zupełnie powikłany. — Trzecia depesza z dnia 25 lipca głosi: Wymaszerować dziś w południe.

— Wyprawa nad morze polarne. Według doniesień iskiowych, Amundsen zrezygnował z wyprawy samolotem ponad morze polarne z powodu spóźnionej pory.

— Zyski z grabieży. Według statystyki oficjalnej, ogłoszonej w moskiewskiej „prawdzie“, wartość osztowności zabranych z rosyjskich kościołów wyniosła do maja b. r. 200 milionów rubli w złocie. Suma ta podwoiła się prawdopodobnie do 1 lipca. Z kwoty tej wydano dla głodnych 1. 1 milion rb.

—oo—

— Nieszczęśliwy w padek zdarzył się wczoraj przy budowie na górze Kadeckiej. 17-letni technik Grocholski, spadłszy z woza poranił się i doznał ws ząśnienia mózgu.

— Oparzyli sobie twarzyczki 6-letni Tadzio i 5-letni Zysio, mieszkańcy domu przy ul. Nabieleka 23, którzy nie znaleźli lepszej zabawy, jak podpalanie proch u wysypanego z nabójów ojca. Malców zapatrzyło Pogotowie ratunkowe.

— Kradzież. W polskim Sydykacie handlowym przy ul. Legionów skradziono maszynę do picania „Remington“, wartości około 200.000 Mk.

— „Katapu ta“ zabawiając się Dziunio Mandel Kohn, wybił dziurę w szybie handlu win Fr. Muszkowicza przy ul. Kollataja 2. Wartość szyby 750.000 Mk.

— W cagielni na Krasuszynie zajął się węgiel złożony w magazynie. Pożar ugasili robotnicy. Szkoda wynosi ćwierć miliona marek.

— Skutkiem własnej nieostrożności, w przechodzie przez tor kolejowy na dworcu głównym, został szeregowiec 48 pp. Piotr Karzymarczyk potrącony przez przejeżdżającą lokomotywę i poniósł skutkiem tego wypadku śmierć na miejscu.

— Na przemycaniu spirytusu przez rogatkę miejską przychwycono S. Ulechwica, M. Tennenbauma i C. Silbera. 11 litrów alkoholu jaki nieśli, uległo konfiskacie.

— Magazyn sacharyny w kieszaniach założył Abraham Krautstüek. 129 paczek tej słodkiej substancji niosąc wczoraj, zwrócił na siebie na pl. Halickim uwagę stó koweg., który obfi y ten zapas zabrał i zdeponował na policji.

**Inteligentny** człowiek, władający językiem rosyjskim i francuskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Gazety Lwowskiej“ pod adresem „Praca“.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

We środę, czwartek i piątek teatr zamknięty. Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w środę i jutro, we czwartek „Sprawa Kaisera“, farsa w 3 aktach Starka i Eislera. — W piątek teatr zamknięty.

łż. dr. Eujnsusz Meller znany ze swych prac także naszym czytelnikom, literat i redaktor organu centralnego związku teatrów skandynawskich („Svenska Teaterö bundets Medlemsblad“), wystawi w sezonie zimowym w Sztokholmie trójaktowy dramat: „Ralph Thompsen“, jakoteż w krakowskiej Bagateli, komedję: „Premjera“.

„Tydzień polski“ nr. 31 wyszedł z druku i zawiera następującą treść: Wola większości. — L. K. Zaciętrzewienie partyjne i naród — J. Mozczeńska: Bezpartyjność i bezprogramowość. — Prof. dr. T. Zieliński: Bohaterki tragedji greckiej. — Idea i życie. — Reflekt: Na marginesie. — Ambroży Bierce. Most na Owl Creek. — Literatura i sztuka u obcych.

## Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

## TELEGRAMY.

### PROTEST PRZECIW MANDATOWI KS. LUTOSŁAWSKIEGO.

Wiedeń. (PAT.) Były poseł do parlamentu austriackiego ze Złoczowa Henryk Reizes, wystosował do Marszałka Sejmu polskiego następujący list: W październiku 1919 r. zgłosiłem się do Pana Marszałka zawiadomieniem, że przystępuję do wykonywania mego mandatu. Z powodów dla mnie niezrozumiałych, oddał Pan Marszałek tę sprawę komisji Konstytucyjnej, która wyznaczyła jako referenta posła ks. Lutosławskiego. Dotychczas sprawa ta nie została załatwiona. Wobec tego składam protest przeciwka takiemu traktowaniu tej ważnej sprawy i proszę Pana Marszałka o przyjęcie go do wiadomości oraz o odczytanie tego listu na posiedzeniu Sejmu.

### „LATAJĄCY HOLENDER“.

Warszawa. (AW.) „Kurjer“ donosi, że na G. Śląsku w Rybnickim w miejscowości Czerwonce aresztowany został przez policję polską członek niemieckiej komisji morderczej, niejaki Kowal. A esztowany zeznał, że komisja ta nosi nazwę „Der Fliegende Holländer“ i stoi pod rozkazami b. porucznika armji niemieckiej Scheilla z Raciborza. Oprócz pensji członkowie organizacji otrzymują 70 marek niemieckich żołdu.

Pozatem wolno im rabować Polaków. Pieniądze zrabowane idą do rozdziału między wszystkich członków. Odznaką członków jest biała odznaka noszona na lewej stronie marynarki. Kowal przyznał się do udziału w kilku napadach rabunkowych. Aresztowanego odstawiono do sądu powiatowego w Rybniku.

### DAŻNOŚCI EMANCYPACYJNE UKRAINY SOWIECKIEJ.

Charków. (AW.) Między Ukrainą a Moskwą w ostatnich czasach dały się zauważyć pewne zmiany, które wskazują na to, że Ukraina zaczyna bardziej energiczniej pokreślać swą samodzielność wobec Moskwy. Ostatnio ukraińska Rada Komisarzy Ludowych ustaliła na specjalnym posiedzeniu, że WCIK moskiewski często wydaje ogólnie federacyjne zarządzenia, które wedle konstytucji ukraińskiej komisariaty muszą wykonywać mimo, że nie leży to w interesie Ukrainy. Wobec tego zarówno WCIK ukraiński jak i ukraińska Rada Komisarzy Ludowych zastrzegła się przeciw stosowaniu tego proceduru na przyszłość, oświadczając, że w przyszłości wykonywać będzie jedynie te zarządzenia, które wydano w porozumieniu z władzami ukraińskimi. Dla wyjaśnienia tych kwestji wyjechali do Moskwy Rakowski wraz z przewodniczącym ukraińskiego WCIKa Petrowskim.

### JAK SOWIETY DOPELNIĄJĄ TRAKTATU RYSKIEGO.

Charków (AW.) Dnia 31. lipca odbył się tu wiec polski, urządony przez polskie biuro komunistyczne i Komitet Komunistycznej Partji rosyjskiej w Charkowie. Rozpatrywano sprawę Dabala, oraz powrotu repatriantów do Polski. Całe zebranie było jednym szeregiem napaści na Polskę i potokiem insynuacji rzuconych pod adresem

## Na niwie pracy społecznej.

Chemiczny Instytut badawczy w Polsce dobrze przysłużył się swą działalnością, opartą na słusznym przeświadczeniu, że dla rozwoju Państwa i utrzymania jego niepodległości, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi zdobyć niezależności ekonomicznej, a osiągnięcie jej możliwe jest tylko przez jak najusilniejsze rozkrzewienie własnego przemysłu. Należy więc między innymi stworzyć niezależny własny przemysł chemiczny, jako podstawowy warunek samodzielności ekonomicznej.

W myśl tych zasad wydał wspomniany Instytut broszurę o „Chemicznym Instytucie badawczym“. Przedstawiono w niej całą dotychczasową działalność Instytutu, wyniki jego pracy i cele, do których Instytut zdążać pragnie na przyszłość. Nieodzowna jest jednakże jak najszerza pomoc społeczeństwa, oraz jego szczerze i żywotne zainteresowanie się, co da się skutecznie jedynie wówczas, gdy dążenia Instytutu będą jak najpowszechniej spopularyzowane. W tym celu wydano gorącą odezwę, która powinna żywo znaleźć odzew w społeczeństwie.

Naczelnika Państwa, oraz przedstawicieli Rządu polskiego. Akcja tego rodzaju prowadzona jest celowo przez tutejszą delegację repatriacyjną, która toczy zaciętą walkę z delegacją polską. Idzie tu o bezprawne wstrzymywanie wjazdu kilku zasłużonych działaczy polskich, trzymanych w więzieniach sowieckich, jako zakładnicy, których wydania delegacja polska od dawna domaga się.

### STOSUNKI LITEWSKO-LOTESKIE.

Kowno. (AW.) Jak podaje „Lieturwa“ poseł lotewski w Kownie, Bandrewicz, w czasie obiańca pożegnania na jego cześć w odpowiedzi na przemówienie scharakteryzował między in. przychylnie ochłodzenia się stosunków litewsko-łotewskich w ten sposób: Dobre stosunki zaczęły się psuć od czasu zawarcia konwencji kolejowej między Polską, Łotwą a Estonją, co Litwini wytłumaczyli sobie jako złamanie przez Łotwę neutralności w stosunku do sprawy wileńskiej. Jeszcze bardziej pogłębił nieporozumienie udział Łotwy w konferencji warszawskiej. Dzienniki litewskie stawiały wtedy Łotyszom cały szereg ubliżających Łotwie zarzutów. Następnie ratyfikacja konwencji warszawskiej w konwencji lotewskim dopełniła miary nieporozumień.

### WIRTH ZAGROŻONY ZAMACHEM.

Wiedeń. (AW.) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że kanclerz Wirth otrzymuje wciąż listy zawierające groźby zamachu na jego życie. Wirth miał oświadczyć jednemu z swych przyjaciół, że jest przygotowany na wszystko najgorsze. Policja strzeże go pilnie w obawie przed zamachem monarchistów lub komunistów.

### BAWARJA ODPOWIE.

Eitwese. (PAT.) (Radio). Bawarska Rada gabinetowa ułoży dziś tekst odpowiedzi na notę rządu niemieckiego.

### ODPOWIEDZ NIEMIEC NA NOTĘ FRANCUSKĄ

Eitwese. (PAT.) Radio. Gabinet Rzeszy opracował na posiedzeniu wczorajszym tekst noty z odpowiedzią na notę francuską, a wieczorem tego dnia przesłał ją do Paryża. Według informacji berlińskiej „Vorwärts“, rząd Rzeszy nie zajmuje w swojej odpowiedzi zdecydowanego stanowiska odmownego, a tylko oświadcza, że jest zdania, iż kwestja wypłat wyrównawczych powinna być uregulowana wspólnie ze wszystkimi rządami za-

interesowanymi i że kwestja odszkodowań nie może być oddzielnie traktowana od sprawy wypłat wyrównawczych. Dalej odpowiedź wskazuje ponownie na wewnętrzno-polityczne stosunki Niemiec i protestuje przeciwko ultymatywnej polityce rządu francuskiego.

### A WIEC PRZECIŻ KOLEJ NA POINCAREGO.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Berliński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że pewien wielki przemysłowiec niemiecki oświadczył, podczas rozmowy z delegatem rosyjskim, iż niebawem będzie dokonany nowy zamach. Po ministrze Rathenau nadchodzi kolej na Poincarégo.

### POMNIK W ARGONACH.

Paryż. (PAT.) 31. Havas. Prezydent ministrów Poincaré zainaugurował mową uroczystość odsłonięcia pomnika na wzgórzu 285, koło ruin Vaugois, staraniem mieszanego komitetu francusko-włosko-amerykańskiego dla upamiętnienia walk, jakie się odbywały w Argonach w czasie wielkiej wojny — Poincaré przywołał przede wszystkim na pamięć szereg inwazji niemieckich, których ofiarą padły Argony w roku 1792, gdy król pruski i książę brunszwicki byli pod Valmy świadkami rozbitcia się ich nadziei, następnie w roku 1870 a wreszcie podczas ostatniej wojny, gdy 4-letnie wysiłki niemieckie w celu przełamania barjery Argonów pozostały bezowocne. Następnie skreślił mowca obszernie przebieg tych 4 lat wojny w okopach, która w samych tylko Argonach kosztowała Francję utraty 150.000 młodziży. Następnie mówił o pamiętnym wrześniu 1918, gdy armia amerykańska przysłała z nową pomocą, przyczyniając się do uwolnienia Argonów. W kilka tygodni później — mówił Poincaré — nieprzyjaciel prosił o pokój, zdając się na łaskę zwycięzcy. Któż wówczas — zapytuje Poincaré — mógł przypuszczać, że już przed upływem jakich trzech, 4 lat ów zwyciężony nieprzyjaciel będzie kwestjonował fakt poniesienia klęski, oraz zaprzeczał danym przez siebie oblicznicom. Czyżby więc dla przygotowania tak bezwstydnego ze strony Niemiec odwoływania danych oblicznic poległo tyle młodzieży francuskiej? Na tej ziemi zroszonej krwią dzieci Francji chcemy się skupić, oddaliśmy się rozmyślaniom, rzucmy spórzenie na te straszne spustoszenia wojny, obejrzymy ślady nieszczęsnych miast zniszczonych doszczętnie, pomyślimy o tysiącach przyodzia-nych w żalobę po poległych, a nie trudno nam będzie zdecydować, co jest naszym obowiązkiem. Niemcy, odpowiedzialne za wojnę muszą dać odszkodowania za straty, które wyrządził i odszkodowania te dadzą albo z własnej dobrej woli, albo siłą do tego zmuszone.

### ZAPRZECZENIE TENDENCYJNYCH FAŁSZÓW.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ zamieszcza następujący komunikat „Politische Stimmen“: Z powołaniem się na źródła berlińskie podały niektóre dzienniki doniesienie o rzekomym ruchu antypolskim w Galicji wschodniej, który to ruch miał przybrać charakter jawnego powstania. „Politische Stimmen“ dowiadują się ze źródła najpewniejszego, że informacje te pozabawione są wszelkiej podstawy. Wprawdzie zdarzają się napady polityczne i należą do znanych w całej Europie kategorii skutków powojennych. O rzekomym zaprowadzeniu, t. zw. ostrej kontroli w Galicji wschodniej nic nie wiadomo w kolach międzynarodowych. Stery rolnicze w Galicji wschodniej zajmują się obecnie zniwami i trzymają się zdala od polityki.

## Sprawy gospodarcze.

(U) Odprawianie przesyłek przeznaczonych do Niemiec. Dla nadawców przesyłek eksportowych do Niemiec, a więc także do niemieckiej części G. Śląska, ważną jest wiadomość, że dla braku umowy kolejowej z Niemcami przesyłki takie nie mogą być wysyłane za bezpośrednimi i stami przewozowymi przy stosowaniu odnośnych taryf wyjątkowych. — Przesyłki te odprawia się więc — aż do zawarcia umowy kolejowej z Niemcami — na podstawie listów przewozowych dla ruchu wewnętrznego do odnośnej stacji tranzytowej, tj. do stacji granicznej polsko-niemieckiej

względnie polsko-górnośląskiej (Cświęcim, Dziedzice, Mysłowice itd.) według taryf normalnych. Stacja tranzytowa oblicza następnie w razie przeekspedjowania tych przesyłek za granicę przewoźne według taryfy wyjątkowej. Zwraca się uwagę, że Dyrekcja kolejowa w Katowicach wstrzymuje tego rodzaju przesyłki odprawione za bezpośrednimi listami przewozowymi i stawia je nadawcom do dyspozycji, przez co interesanci narażeni zostają na niepotrzebne koszty.

(U) Wykaz towarów, których wywóz z Polski jest niedozwolony. Po uwzględnieniu wczoraj-

kich uzupełnień i zmian, wydanych w ostatnich czasach, w sprawie zakazu wywozu pewnych artykułów poza granice państwa, ustalono obecnie nową listę towarów, których wywóz z Polski jest niedozwolony. Obejmuje ona następujące towary: Zboże w ziarnie (z wyjątkiem ryżu), groch, fasolę i bób, mąkę (oprócz ziemniaczanej), kaszę, słód, warzywa, świeże i suszone ziemniaki, buraki, cykorię, brukiew, marchew, kapustę, płatki, krajankę mieloną i niemieloną, cukier, mięso każdego rodzaju oraz wedliny i szynkę, zwierzyne i ptactwo bite, masło krowie i owcze, sery, twaróg, oraz ser chudy i niesfermentowany, jaja, specjalną paszę dla zwierząt (odpady lub uboczne wytwory fabryczne, makuchy i wszelkie otręby), bydło, konie, trzode chlewna, zwierzęta domowe i drób (prócz kotów i psów), nawozy, kości surowe i końskie, siano, słomę nieczyszczoną, siewkę, plewy, nasiona oddzielnie niewymienione (choćby odłuszczone), nasiona oleiste, wszelką wiklinę, olej skalny (ciemny i nieczyszczony — ropę), olej wulkanowy i cylindrowy, sole potasowe, rudy metaliczne i mineralne, żelaziwo i stal (stare, lane i kute, łom, szmelc, wióry, również prasowane i proszek, wiórki do czyszczenia itp.) szmaty, skrawki papierowe i makulaturę, błonnik roślinny, celulozę, masę chemicznie przyrządzoną ze szmat, słomę suchą i wilgotną.

-- (u) Wywóz węgla zagranicę. Według wiadomości z Warszawy skreślono w wykazie towarów, których wywóz zagranicę jest zabroniony, węgiel kamienny, brunatny, torfowy i drzewny, cegiełki węglowe (brykiety), koks i torf. Wobec tego artykuły te można odtąd wywozić zagranicę bez zezwolenia Głównego Urzędu przywozu i wywozu.

## Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

### WYDZIERŻAWIENIE WASTATÓW PARKU LOTNICZEGO.

Według zawiadomienia tutejszego D. O. K. warszaty parku lotniczego we Lwowie mogą zostać wydzierżawione wraz z budynkami i całym urządzeniem prywatnemu przedsiębiorstwu. Warsztaty te składają się z trzech działów: stolarskiego, mechanicznego z halą obrabiarek i kuźni. W poszczególnych oddziałach znajdują się odpowiednie maszyny w bardzo dobrym stanie i gotowe do użytku o napędzie mechanicznym, do którego są odpowiednie elektromotory zasilane prądem kolejowym.

Blizszych informacji zasięgnąć można w D. O. K. we Lwowie.

## MOŻNOŚĆ UZYSKANIA KREDYTÓW NA ZAKUPNO SUROWCÓW W KANADZIE.

Grupa osób w Kanadzie, zainteresowanych w przemyśle i handlu na czele której stoi zamieszkały stale w Winnipeg Polak inżynier Dr. Franciszek Sędziak, zwróciła się do Rządu Polskiego z przedstawieniem, iż mając bliskie stosunki z członkami Rządu kanadyjskiego, mogłaby się wystarać o kredyty dla Polski na zakup w Kanadzie potrzebnych dla kraju artykułów na sumę około 10 milionów dolarów kanadyjskich.

Chodziłoby głównie o surowce, jak wełna, skóry, metale, tj. glin, nikiel, kobalt, nadto zaś produkty gotowe, jak maszyny i narzędzia rolnicze.

Nastroj w gabinecie kanadyjskim jest podobno obecnie przychylny dla udzielenia kredytów.

Myślą przewodnią dr. Sędziaka jest rozwój stosunków handlowych między Polską a Kanadą. Równorzędnie więc z czynieniem zakupów w Kanadzie, należałoby u nas podnieść eksport artykułów polskich do Kanady, obecnie bardzo niski.

Dane statystyczne o stosunkach handlowych między Polską a Kanadą wykazują następujące cyfry:

Eksport z Kanady do Polski: 1920 r. w dolarach kanadyjskich 197.497 w roku 1921 w dolarach kanadyjskich 1.476.894.

Import z Polski do Kanady w 1920 r. w dolarach kanadyjskich nie w roku 1921 w dolarach kanadyjskich 2.952.

Z tych cyfr widać, że stosunki dążą do rozwoju, wskazanem byłoby zatem tendencję tę poprzeć.

Artykułami wywozu z Polski do Kanady, mogą być, z widokami dobrego zbytu w razie przystępności cen: cukier, ziemniaki, spirytus, cement, wapno wyroby metalowe i naczynia emaljowane, wyroby ceramiczne, szklane, drewniane i włókiennicze, meble gięte, meble i wyroby koszykarskie, sztuczny jedwab, gotowe ubrania i kapelusze, lalki i zabawki dla dzieci.

### DOSTAWY DLA POLSKI.

Centralne Biuro Zakupów w Warszawie rozpisalo oferte na dostawę frub. Blizszych informacji zasięgnąć można w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

### WYSTAWA WZORÓW W LONDYNIE.

W Londynie została podjęta inicjatywa zorganizowania tamże stałej wystawy wzorów przemysłu polskiego.

Przedsiębiorstwa, przemysłowe, któreby pragnęły w wystawie brać udział, zechcą zgłosić się do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

## OBWIESZCZENIE LICYTACJI.

Nadleśnictwo w Dobrohostowie rozpisalo na dzień 17. sierpnia b. r. licytację w celu sprzedaży użytkowego drzewa dębowego.

Blizszych informacji zasięgnąć można w kancelarii Nadleśnictwa..

## SPORT.

Czarni — M. O. F. C. (Budapeszt).

We wczorajszym numerze zasła pomyłka. Match rewanż niedzielny między powyższymi drużynami zakończył się wynikiem 1 : 2 (1 : 1).

„Biali I.“ — „Świtez“ 2 : 1.

„Biali II.“ — „Świtez“ 1 : 1.

Łódzki Klub sportowy — Wisła 3 : 0 na korzyść Ł. K. S.

Czarni II. — Hakoach 4 : 0 (2 : 0).

W niedzielę 30 z. m. odbył się match rewanż między temi drużynami. Zakończył się ładnym zwycięstwem Czarnych II 4 na 0.

\*

„Tö ckeres“ — Warszawa 2 : 1 (1 : 0).

Match między drużyną węgierską a drużyną reprezentacyjną Warszawy zakończył się wynikiem 2 : 1 na korzyść gość.

\*

Krakowskie zawody „Wpław przez Kraków“ na przestrzeni 3600 m., przyniosły zwycięstwo p. Ferenzowi (A. Z. S.) w 34' 17".

W zawodach pań pierwsza przybyła p. Majerówna Jadwiga (A. Z. S.) w 34' 52".

## Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 2 sierpnia godz. 10-30.

Marki niemieckie	9 45	(10:50—00 60)
Franki francuskie	485	(490—000)
Franki szwajcarskie	1152	(—)
Funt sterlingi	26 300	(00 00 —)
Korony niem.-aust.	12—00	(15—00)
Wiedeń	—	(13 50—00)
Korony czeskie	125.—128	(150.—000)
Praga, wypłata	—	(144—000)
Lei	32	(40—00 00)
Liry	269	(—)
Budapeszt	3 25	(430)
Paryż	900	(000 00—000 00)
Berlin	9 50	(10 25—0000)
Dolary amerykańskie	5825—6005	(6100—000)
„ kanadyjskie	5825—5884	(—)
Zarych: Marki polskie	0 08,5	(0 00)

Tendencja słabsza na wszystkie waluty.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs rzeczywistej giełdy.

H. G. WELLS.

30)

## Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy)

— Na Boga! — zawołał dr. Barrack — Sir Alfeus!... Zapomniałem zupełnie która godzina! Wybiegł z pokoju zaraz słycać było spór w kurytarzu.

— Należało wyjść naprzeciw mnie — rzekł Sir Alfeus, wchodząc. — To śmieszność utrzymywać że pan nie wiedziałeś, która godzina. Lekarz praktykujący powinien zawsze wiedzieć, która godzina. To jego pierwszy obowiązek. Nie mogę zrozumieć tak niegrzecznego przyjęcia. Musiałem iść do twojej kancelarii doktorze Barrack, sam zupełnie; na stacji nie znalazłem ani jednej dorożki wolnej, musiałem więc w tem gorącu przebyć pieszo całą drogę z pakunkiem w ręku, a potem iść od domu do domu i czytać nazwy... Willa Taj, Lawica Tyrmionu, Cedry, Kafarnaum... w dobrej godzinie jedno przy drugim. Prawdziwa pociecha.

Dr. Barrack usiłował przeproszać zmieszany i niepewny.

Rozmawialiśmy, Sir Alfeuszu — rzekł Sir Elifaz, występując w obronie doktora przeciwko sławnemu specjalście, rozmawialiśmy o niektórych niezmierznie zajmujących kwestjach. Przetę pro-

szę nam wybaczyć to zaniedbanie. Mówiliśmy o wychowaniu i o wszechświecie. Przeznaczenie, wolna wola, los nieunikniony. Nie każdy przedsiębiorca budowlany może cytować Miliona.

Wielki chirurg popatrzył na patentowanego Tremanitę.

— Przeznaczenie!... co za niedorzeczności — rzekł Sir Alfeus nagle i szorstko. — To wcale nie jest wytłumaczeniem tak niestosownego przyjęcia.

Jego żywe, małe oczka przebiegały szybko po obecnych i dostrzegły pana Hussa.

— Jakto mój pacjent nie jest w łóżku! Nawet nie w łóżku! idź pan do łóżka! Idź do łóżka.

Z doktorem Barrackiem obszedł się nadzwyczaj niegrzecznie.

— Panie, przystępujesz do operacji lekko-myślnie!

### ROZDZIAŁ SZÓSTY.

#### OPERACJA.

§. 1. Podczas, gdy Sir Alfeus gderał głośno na brak wszelkiego przygotowania, pan Huss, przy pomocy dra Barracka udał się na górę i zebrał się.

Długa dyskusja zrobiła potężne wrażenie na jego umyśle. Wiele niepewności pozostało w duszy. Miał jeszcze mnóstwo rzeczy do powiedzenia, a te przygotowania, zapowiadające wniknięciem jego własnego ciała, wydały mu się nic nieznaczącymi i męczącymi obrzędami, przerywanymi sprawami o wiele ważniejsze.

Łóżko, narzędzia, przygotowania do usypiania, były dla niego tylko nowym dodatkiem w przeprowadzeniu dowodu. Leżąc w łóżku, patrzył na dra Barracka, trzymającego maskę do nakrywania nosa i usta przy użyciu chloroformu i usiłował zwrócić uwagę na to, że sama idea operacji chirurgicznej sprzeciwia się uczonemu fatalizmowi tego pana. Lecz Sir Alfeus mu przerwał:

Odetchnij głęboko — rzekł dr. Barrack.

— Odetchnij głęboko...

Cała szeroko rozgałęziona sieć dowodów, która powstała w jego umyśle zapadła się z nim razem w przepaść obawy i duchowej próżni. Niepodobna oznaczyć zali to, co teraz nastąpiło, było snem, czy myślą jego własną; możemy jedynie przypomnieć idee, które wypełniły jego świadomość nakształt bańki kryształowej, zawierającej wszechświat. Przez chwilę doznał charakterystycznego zwątpienia, czy chloroform będzie działał jak należy, a potem usłyszał ten dźwięk podobny do zerwania struny skrzypiec... Dzeń...

Jednak nie sądził, by był zupełnie znieczulony! Nie był znieczulony, a przecież rzeczy się zmieniły. Dr. Elihu był wciąż obecny, ale w sposób niewiadomo jaki. Sir Elifaz i pan Dad i pan Farr, których zostawił na dole, weszli tutaj i porozsiadali się na ziemi... na popiele; wszyscy siedzieli poważnie na wznórku z popiołu pod niebem, pełnem światła i blasku. Sir Alfeus, pielęgniarz, pokój sypialny, wszystko znikło. Wszystko zdało się snem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE  
UZNAWANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. IV. 51/21. 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Micek, urodzony 3 grudnia 1886 w Janikowicach, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p., zaginął na froncie rosyjskim w czasie walk pod Lublinem we wrześniu 1914 r. bez śladu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anieli Micek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Dr. Julianowi Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Micka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25. stycznia 1922.

7339 1—3

I. IV. 144/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Spinda, ur. w roku 1835 w Łoche Siedleckiej, powołany do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., dostał się w grudniu 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie zachorował i został oddany do szpitala Petropawłowski, skąd żona jego otrzymała przed 5 laty ostatnią kartkę zawiadamiającą, że w tym szpitalu przebywa — poczem żadnej więcej wiadomości o nim nie było. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Honoraty Spinda postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Kazimierzowi Munkowi, adw. w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym — Franciszka Spindę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego — zmarła.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8. sierpnia 1921.

7340 1—3

T. 69/22/3. Antoni Gawlicki syn Stanisława urodzony dnia 9 maja 1863 w Mijdanie pow. Raaziechów wyjechał w r. 1913 do Ameryki i tam wedle zeznań naocznego świadka Asafata Boruckiego zmarł w połowie października 1918 roku w Chicago w szpitalu. Gdy wobec powyższego jest, prawdopodobnym że Antoni Gawlicki poniósł śmierć przeto na prośbę żony jego Emilii Gawlickiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Hamermanna adw. w Złoczowie, o zaginionym. Po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie sąd o dowodzie zaszej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 maja 1922.

7223

T. 85/23/3. Edykt. Jan Owczar urodzony w Oleszowie pow. Zborów, dnia 1 września 1887 powołany został z wybuchem wojny świat. d. 1/8 1914 roku do austriackiej służby wojskowej i od tego czasu się o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Anny z Borajków Owczar wdraża się postępowanie celem uznania Jana Owczara za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Waniowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 30 czerwca 1922.

7223

T. 78/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Denysowski urodzony 8 kwietnia 1884 w Łosznowie powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska brał udział we walkach pod Przemyślem i stamtąd dostał się do niewoli rosyjskiej z której pisał do 20 kwietnia 1915 poczem wszelka wieść o nim zaginęła co stwierdza zaprzysiężone zeznanie Rozalii Denysowskiej i poświadczenie Zwierzchności gminnej z Łosznowa. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. 3 uc. przeto wdraża się na prośbę jego żony Rozalii Denysowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Franciszka Denysowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od daty ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 2 czerwca 1922.

7230

T. 23/22/4. Wojciech Kośmider syn Wojciecha i Antoniny urodzony w roku 1879 rolnik z Haryi pełnił służbę wojskową w czasie wojny światowej w twier-

dz. Przemyśl jako Sanitarjusz. Od czasu zdobycia twierdzy przez wojska austr. węg. i niemieckie wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Wojciecha Kośmidera miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu a w. dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jedo usna go na ponowny wniosek Wiktorji ze Skalubów Kośmider za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się p. adw. dra Ślącckę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 17 maja 1922.

7383

T. 80/22/3. Stefan Madarasz syn Michała i Jewki urodzony 25 listopada 1889 i zamieszkały w Odrzeszowej stanu wolnego rolnik od roku 1911 służył czy nie przy 18 pp. obrony krajowej w Przemyślu skąd wyruszył w czasie wybuchu wojny światowej na front wschodni. W jesieni 1916 został ranny pod Lublinem i od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Stefana Madarasa miał jakąkolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Stefana Madarasa usna go na ponowny wniosek Feśka Jurczako za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 2 czerwca 1922.

7296

T. IV 67/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Czerwosz syn Kazimierza i Katarzyny z Petraszków urodz. 18 sierpnia 1877 w Nowej Białej, wyruszył jako żołnierz b. armji austr. węg. na wojnę w sierpniu 1914 i zaginął w bitwie koło Jarosława w październiku 1914 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, iż zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Rozalii Czerwosz z Łopusznej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi tutejszemu lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyższym wymienionym, a jego samego o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30 marca 1923 wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1922.

7399

T. 165/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Cipa ur. 29 stycznia 1867 w Leśnicach ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie przez podwodność austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od r. 1914 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. węg. i ust. z 31.3.1918 Nr. 123 dzpp. Wobec tego na wniosek Iwona Cipa wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 7 grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 7 czerwca 1922.

7410

T. 669/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Andryj Derkacz urodzony 7 grudnia 1834 zamieszkały w Nowicy Sp. Katusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austriackiego dostał się do niewoli a jak dochodzenia wykaże zmarł w kwietniu 1920 w obozie jeńców w Weronie w Włoczech. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym że wyżej wymieniony poniósł śmierć przeto na prośbę Marii Derkacz w Nowicy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora Pawła Michajlika w Nowicy aż do dnia 10 stycznia 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 15 czerwca 1922.

7470

T. 724/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Franciszek Mackiewicz syn Józefa urodzony 28 listopada 1888 zamieszkały w Siobócce górnej Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Olszewskiego zmarł w lecie 1918 w miesiącu Piotrowsku. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym że wyżej wymieniony poniósł śmierć przeto na prośbę Anny Mackiewicz wdąza się postępowanie celem udowodnienia zaszej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora Wasyli Andrusiów w Siobócce górnej aż do dnia 10 października 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24 lutego 1922.

748

T. 45/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jarosław Waszczyński urodzony 18 września 1893, zamieszkały w Mykietuńcach Sp. Stanisławów jako żołnierz wojsk Polskich brał udział w bitwach w lipcu 1919 pod Brodami i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Wandy Waszczyńskiej postępowanie celem uzna-

nia za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego adw. Drowi Magnetiowi w Stanisławowie. Jarosława Waszczyńskiego wzywa się by przed podpisany Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 3) maja 1923 nie wchodzi jednak jak po upływie roku od ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 maja 1922.

7465

T. 25/21/4. Daniel Rudawski, syn Ilka i Marii, rolnik, urodzony i zamieszkały w Wulce, liczący lat 28, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby wojskowej jako żołnierz rezerwowy i brał czynny udział w wojnie światowej. Po odejściu do czynnej służby napisał do rodziny w październiku roku 1914. jedną kartkę i od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Daniela Rudawskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, usna go na ponowny wniosek Paraki Rudawskiej za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się p. adw. D. a Ślącckę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11. kwietnia 1922.

7380

T. IV. 15/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Jadwiga Łęczycka, córka Wojciecha i Bronisławy, lat 22 licząca, zamężna za Franciszkiem Szczygłem z Potoka, miała umrzeć w Monasterzyskach na tyfus płamisty. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. l. 1. u. t. przeto wdraża się na prośbę Franciszka Szczygła postępowanie celem uznania za zmarłą. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5. lipca 1922.

7393

T. IV 124/22/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Franciszek Pykosz, z Zarzecza, syn Józefa i Teresy, urodzony 5. grudnia 1878. r. wyjechał na wojnę 4 sierpnia 1914 r., walczył na froncie i ciężko ranny dostał się w wrześniu 1914 r. do niewoli rosyjskiej, gdzie miał umrzeć 5. grudnia 1914 r. a ostatnia o nim wiadomość udeszła na wiosnę 1916 r. Przyjmując domniemanie z § 24. l. 2. ust. cyw., wdraża się na wniosek postępowanie celem uznania Franciszka Pykosza za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono o zaginionym Sąd lub kuratora adw. Dra Lipińskiego w Jasle, do dnia 15. lutego 1923 r. poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10. lipca 1922.

7444

T. 24/22/2. Teofil Flak, syn Wacława i Marianny, urodzony dnia 15. stycznia 1882. r. i zamieszkały w Jasłowie, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji dnia 1. sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10. p. p. armji austr. na froncie wschodnim. Ostatnią wiadomością nadeszła 12. czerwca 1915. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Teofila Flaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego usna go na ponowny wniosek Marijki z Kukulskich Flak za zmarłego i jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślącckę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20. maja 1922.

7379

T. 70/22/3. Teodor Zamkowski, syn Semka, urodzony dnia 24. lutego 1894 r. w Szpynosach powiat Złoczów, wstąpił do wojska u ruskiego w r. 1913. dotąd nie wrócił i brak o nim jakichkolwiek wieści. Świadek Pałko Holiyk zeznał, że w sierpniu 1919 r. świadek dostąpił się jako żołnierz wojska ukraińskiego o niewoli polskiej, wywieziony został do obozu jeńców w Brześciu litewskim gdzie zastał już Teodora Zamkowskiego, który w tydzień po przybyciu swym do obozu zachorował na cze wronki i tamże w ostatnich dniach sierpnia 1919 r. zmarł. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że Teodor Zamkowski poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Marii Zamkowskiej, urodz. Muc wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Pana Dra Klaję, adwokata w Złoczowie, do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu rozstrzygnie Sąd o dowodzie zaszej śmierci. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 23. maja 1922.

7376

T. 70/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dyonizy Kril, urodzony 11. października 1879. r. w Pokropiwniej i tam zamieszkały, brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej i miał umrzeć dnia 2. marca 1920. r. w Winnicy na Ukrainie na tyfus płamisty, jak o tem sądzić można na podstawie zeznań Stefana Kril, Mikołaja Macyszyna i Piotra Ziemby. Ponieważ wymieniony do domu nie wrócił dotąd, wdraża się na prośbę jego żony Stefani Kril postępowanie celem uznania go za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do roku udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Mironowiczowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Dyonizego Krila, o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy

na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnięciu o wniosku. Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27. maja 1922. 733

T. 126 22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Szumlicz, ur. d. 1896. w Białkowie powiat Tarnopol, zabrany przymusowo do wojska ukraińskiego uderzył się z cofającą się amunicją w r. 1919, za Zbrucz. W miesiącu październiku 1919. r. zachorował zagnany na tyfus ws. utracił przytomność i do szpitala w Bardyczowie co stwiadcza świadkowie liko Baczyński i Makaj P. rozczyna. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego zaku życia. Gdy zatem przyjęto należy, że zachodzi ustawowa domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Paraskewji Szumlicz postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieliłono Sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Drowi Mironowiczowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym Józefie Szumliczu, o ile żyje, wzywa się, aby przed nim j wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnięciu o wniosku. Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 23. czerwca 1922. 7336

T. 352/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ładko Swetłaba, syn Jana, urodzony 19. marca 1889. r., rolnik, w Włodzycy i zamieszkały, brał udział jako żołnierz aust. przy 34 p. obr. k. w lesie przy prowadzonych dochodach dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ocalał na wiadomość o pochodzie z r. 1918. Można zatem przyjąć iż zażąd warunki dowodowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wobec tego na wniosek Katarzyni Swetłaby wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 17. lutego 1914. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zagnionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Maksowi Etlingercowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węża małżeńskiego. Zagnionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. kwietnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21. września 1921. 7431

T. 11/22/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Szelemach, syn Szymona i Katarzyny, urodzony 1. sierpnia 1860. r. w Kamionce Strzelickiej, w Barszczowicach zesłał w 1914. r. aresztowany przez żandarmerję i odstawiany na zachód. W pobliżu koła Tarnowa zmarł w podzię. Fakt śmierci potwierdził pod przysięgą świadek Michał Skubicki. Wobec tego zarządza się na wniosek Marij Szelemach postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarządza się ogłasza się wezwanie, aby do dnia 22. listopada 1922. r. udzieliłono Sądowi wiadomości o w. mienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedj jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręg. cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 22. maja 1922. 7204

T. 10/21/3. Józef Makar, syn Jana i Katarzyny, zamieszkały w Leszawatcu, pełnił służbę wojskową przy 45. p. p. a. m. aust. w czasie wojny światowej. Dnia 29. czerwca 1916. r. pod Topotowcami na Bukowinie podczas bitwy został zabity. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Józefa Makara miał jakąkolwiek wiadomość, aby o tem znać Sądowi w przedciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Józefa Makara, orzeknie, że dowód śmierci ustalony został. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22. maja 1921. 745

T. 2 2/3. Dmytro Maleta, syn Fedia i Anny, rolnik, urodzony i zamieszkały w Czarnej w maju 1915. r. odszedł w czasie wojny światowej do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 45. p. p. armji aust. na froncie w okolicach. Ostatnią wiadomość otrzymał rodzina, na Zielone Świąta w 1917. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Michał Kicz z Czarnej widział go zabitego w dniu 28. maja 1917. r. w okolicy Monte Santo na froncie włoskim. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Dmytra Malety miał jakąkolwiek wiadomość, aby o tem znać Sądowi w przedciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Dmytra Malety, na ponowny wniosek Aleksji z Petryczkowiczów orzeknie, że dowód śmierci ustalony został. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8. marca 1922. 7382

Sprzedaż licytacyjna powyższych przedmiotów wymienionych szczegółowo w Edyktie zbiorowym, umieszczonym na tablicy sądowej odbydzie się w Sądzie tutejszym Biuro Nr. 3 dnia 10 listopada 1922, ewentualnie i następnych dni o godzinie 9 przedpołudniem, używana zaś gotówka wydana zostanie skarbowi Państwa. Interesowanym przysługuje prawo zgłaszać się w czasie od ogłoszenia Edyktu aż do dnia licytacji w Sądzie tutejszym Biuro Nr. 21 w dniach poprzednich między godziną 11 a 12 przedpołudniem celem możliwego rozpoznania i ewentualnego odebrania sobie powyższych przedmiotów o ileby stanowiły ich własność. Sąd okręgowy, Oddział V.

Sanok, dnia 17. czerwca 1922. 7404 1—3

E. 1055/21/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Frejdy Chottiner imieniem mał. Dwory, Samuela, Złoty Ryfki dw. im. Chaji i Estery Chottinerów odbędzie się dnia 26. września 1922 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 45 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gr. Sassów whl. 272. Oznaczenie realności pb. 122 i parc. grunt. 162 bez budynków. Wartość szacunkowa 50.000 Mkp. najniższa oferta 33.333 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 18. lipca 1922. 7443

L. cz. E. 249/21/6. Edykt licytacyjny. Sprawa egzekucyjna Józefa Bocheńskiego i tow. przeciw maste spadkowej Jonty Günzberg. Licytacja celem zniesienia współwłasności whl. 378 gm. Lisko, dnia 1. września 1922 godz. 9 biuro Nr. 9 w podpisany Sądzie. Realność składa się z p. bud. 174 z domek. pgr. 303, ogród o szacowanej na 342.500 Mkp. Cena wywołania 342.500 Mkp. najwyższa oferta 165.250 Mkp. Prawa rzeczowe, ciężary hipoteczne zostaną utrzymane. Warunki licytacyjne i dokumenta do przegladnięcia w tut. Sądzie. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, 25. lipca 1922. 7448

REGIMINTE OBWIESZCZENIA.

Liczba czynności. C. I. 320/22. Edykt. Przeciw Pawlinie Mileszczuk z domu Szum, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Józefa Szuma pozew o uznanie prawa własności do obejścia i gruntu w Zadnieśzówce. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 1. września 1922, godzinie 8. rano. Celem strzeżenia praw Pawliny Mileszczuk z domu Szum ustanawia się adwokata dra Filipa Auerbacha w Podwoleńskich. Tenże kurator zastępywać będzie Pawlinę Mileszczuk z domu Szum w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwoleńszczyca, 11. lipca 1922. 7303 1—3

Liczba czynności C. I. 245/22. Przeciw Marij z Kozijów Huryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Bogusławę Długolecką pozew o uznanie własności i intabulację nieruchomości. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 1. września 1922, godz. 9. rano. Celem strzeżenia praw Marij z Kozijów Huryn ustanawia się pana adwokata dra Teodora Mantla w Podwoleńskich kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Marię z Kozijów Huryn w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwoleńszczyca, dnia 11. lipca 1922. 7304 1—3

C. I. 714/22. Edykt. Strona powodowa Marceli Stupnicki z Zawadówki wniosła skargę przeciw stronie miew. z miejsca pobytu Izakowi Aurichtig o uznanie i wpis prawa własn. do L. cz. C. I. 714/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31 sierpnia 1922 godz. 9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 12 II. p. sala rozpraw Nr. 9. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Adolfa Finkla w Podhajcach kuratorem, który j będzie zastępował na koszt i niebezpieczeństwo jej dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. Sąd powiatowy w Podhajcach.

C. 179/22/1. Edykt. Strona powodowa Naftula Majes w Teodorshofie, Henrykówka Nr. 48. Strona pozwana Wasyl Buczman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Kulikowie pozew o uznanie i wpis prawa własności realn. obj. wrl. 35. ks. gr. gm. Żeldec. Pierwsza audjencja do ustnej rozprawy została na dzień 14. września 1922 godz. 10 przedpołudniem wyznaczoną. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest znane ustanawia się Pana adw. dr. Fuchsa w Kulikowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, 30. czerwca 1922. 7407

C. I. 274/22. Edykt. Przeciw Walentemu Pawińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Bukowsku przez Franciszka Kowalczyka w Nowotańcu pozew o zezwolenie na intabulację zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15. września 1922 godz. 8 przedpoł. Biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Walentego Pawińskiego ustanawia się Pana Włodzimierza Janowskiego, adw. w Bukowsku kuratorem. Tenże kurator zastępy-

wać będzie Walentego Pawińskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, 21. lipca 1922. 7447

L. cz. C. 252/22/1. Edykt. Przeciw Janowi Mrozikowi, Franciszkowi i Zofji Nicponiom z Brzozowej i spółnikom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Antoniego Drogosła i spółników w Brzozowej pozew o zniesienie współwłasności realności lwr. 187 gm. Brzozowa. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 1. września 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw Jana Mrozika, Franciszka i Zofji Nicponiom ustanawia się p. Dr. Altstadta, adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, 8. lipca 1922. 7402

L. cz. C. I. 479/22. Edykt. Przeciw Semenowi Burmadzowi i Dmytrowi Burmadzowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiat. w Horodence przez Iwana Burmadza i Wasylinę Burmadz z Serafiniec pozew o zniesienie współwłasności zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy na dzień 2. września 1922 godz. 9 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 24. Celem strzeżenia praw tychże Semen i Dmytra Burmadzów ustanawia się dra Okuniewskiego, adwokata w Horodence, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Burmadzów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenska, 25. lipca 1922. 7401

L. cz. C. II. 269/22. Edykt. Przeciw Hryciowi Krajnickiemu z Hańczowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Gorlicach przez Mykity Kafakukę w Hańczowy pozew o hipoteczne przepisanie pgr. lk. 12393 gm. Hańczowa. Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 25. sierpnia 1922 o godz. 9 przedpoł. w podpisany sądzie biuro Nr. 9 II. piętro. Celem strzeżenia praw pozwanego Hrycia Krajnickiego ustanawia się Dra Maurycego Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie niewiedomego z miejsca pobytu Hrycia Krajnickiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, 7. lipca 1922. 7406

C. VIII. 365/22/1. Przeciw Jewdosze Krawec, Małance Krawec z Kudobiniec wniesiona została do Sądu powiatowego w Złoczowie, oddział zborowski, skarga o zezwolenie przeniesienia prawa własności w Kudobiniec. Przy rozprawie dnia 13. czerwca 1922. okazało się że pozwana Jewdocha Krawec jest nieznaną z miejsca pobytu. Celem strzeżenia praw tej pozwanej ustanawia się adw. dr. Hammermana w Złoczowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Zarazem do dalszej rozprawy wyznacza się na podstawie powyższej skargi audjencję na dzień 3. października 1922 o godz. 9 w tut. Sądzie przy ul. Kościuszki Nr. 303. Sąd powiatowy (oddział zborowski)

Złoczów, 13. czerwca 1922. 7408

Cg. IX. d 820/22. Edykt. Przeciw Antoniemu Petruszczu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Józefa Babireckiego pozew o zapłacenie 90.000 Mkp. zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 29. lipca 1922 o godz. 9 rano, biuro 47 I. p. ul. Sądowa 7. Celem strzeżenia praw Antoniego Petruszki ustanawia się p. Dra Seweryna Tomaszka adwokata we Lwowie ul. Szopena 5 kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Petruszke w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Sąd okręgowy cywilny, Oddział IX d.

Lwów, 8. lipca 1922. 7419

Małka Krupka z Słupesian obecnie zamieszkała w Maksymowicach wyrokami Sądu powiatowego w Lutowiskach U. 206/21/5, zatwierdzonym przez wyrok Sądu okręgowego, jako odwoławczego w Sanoku Bl. 565/21 zasądzoną została, za lichwiarski handel tytoniem na grywnę 4000 Mkp. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, 8. lipca 1922. 7449

AMORTYZACJE.

T. VI/142/22/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Janiny Laszczakowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć: wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Karta zastawnicza Filij Banku hipotecznego w Krakowie N. 63577 na dwa pierścienie złote. Sąd okręgowy cywil. Oddział VI.

Kraków, dnia 24. maja 1922. 7314

LICYTACJE.

Vr. 499/15/34. EDYKT LICYTACYJNY.

W Sądzie tutejszym przechowane są ruchomości pochodzące z kradzieży w różnych czasach popełnionych w gminach Dolina, Sanok, Dynów, Czarna, Bezmichowa dolna, Ustrzyki, Brzozów, Pisarowce, Przedzielnica, Dylągowa, Humniska, Zarszyti, Wulka, Blizne, Czarna, Trzcianiec, Teodorówka, Dąbrówka ruska, Gaje smolinskie i Posada olchowska, jak: obwie, rozmaita bielizna, części ubrań męskich i damskich, pościel, koce, budzik amerykański, lichterze mosiężne i różne przedmioty z żelaza, baniaki, półmisek szklany, materje, zegarki nikiel, srebrne i złote, przedmioty galanteryjne itd.

